

nie niebezpiecznego, ale w zasadzie jest opanowane i spokojne. Zwierzęta te są długowieczne, dożywają 20 i więcej lat, a krowy w tym czasie mogą się cielić nawet 18 razy.

Przyszłość rzekomych turów

Sposób i czasy powstania nowej rasy, jaką jest bydło Hecka, budzi wiele dyskusji, emocji i kontrowersji. Również sposób propagowania tej rasy pod nazwą „tur” lub „nowy tur” uważane jest za pseudonaukę (nie bez racji).

Od 1998 roku Światowy Fundusz Ochrony na Rzecz Przyrody (WWF – Panda) podjął projekt odtworzenia w naturalnych warunkach środowiskowych dużych gatunków trawożernych (dzikiego konia i tura) na terenie Europy, Syberii i Centralnej Azji. Dyskutowane są cztery różne propozycje ras bydła, które mogłyby zastąpić wymarłego tura w naturalnych warunkach:

- ◆ istniejące gatunki pierwotnego bydła, np. lidyjskie i hiszpańskie bydło do walk, korsykańskie i tureckie bydło, węgierskie stepowe;
- ◆ obecne bydło Hecka;
- ◆ bydło Hecka ulepszone przez krzyżowanie z innymi rasami;
- ◆ utworzenie rasy zbliżonej do tura (bez udziału bydła Hecka).

Rasy bydła, przypominające wygastłą dziką formę, byłyby najbardziej stosowne przy podejmowaniu prób odtworzenia w naturalnych warunkach następcy tura. Bydło Hecka wydaje się służyć temu celowi najlepiej. Niemniej jednak, większe bydło turopodobne mogłyby lepiej spełniać tą rolę. Chociaż bydło Hecka może się rozwijać w pożądanym kierunku podczas tzw. procesu „oddomowienia” i być może nawet zwiększy podobieństwo do tura, będzie to trwało bardzo długi czas. Krzyżowanie bydła Hecka z innymi rasami da szybsze wyniki – przynajmniej fenotypowe – i prawdopodobnie lepsze, niż rozpoczynanie pracy od nowa nad nową rasą.

Zamiast próbować tworzyć zupełnie nową rasę podobną do tura, użycie bydła Hecka, jako podstawy, wydaje się być opcją szybszą i względnie łatwiejszą. Towarzystwo Ochrony Przyrody w Północnej Westfalii rozpoczęło, na małą skalę, krzyżowanie bydła Hecka z dwoma innymi rasami:

– chianina: olbrzymia rasa osiągająca wielkość tura, ale mająca bardzo małe rogi, okrywa recesywna biała, ale heterozygotyczne krzyżówki (np. z brązowym szwajcarskim) są w okrywie typowej dla tura;

– hiszpańska sayaguesa: duże, o długim tułowiu pociągowe zwierzę w typie długorogiego średniej wielkości, z rogami czasami wyglądającymi jak u tura, czarna okrywa z żółtym pasem i białym otoczeniem pyska.

Pierwsze cielęta uzyskane z tych krzyżówek wyglądają obiecująco. Tymczasem hodowcy bydła w Turynii i Bawarii w swoim projekcie za podstawę wzięli włoskie bydło maremana i lidyjskie z Hiszpanii. W przyszłości planuje się użycie innych ras, np. bydła anatolian. Niemniej jednak „ulepszone bydło Hecka” jest dostępne, i zdaje się być najlepszym następcą tura w naturalnych rezerwach.

Literatura: 1. Bunzel-Drüke M., 2001 – Ecological substitutes for Wild Horse and Aurochs. In: Natur-und Kulturlandschaft, Höxter/Jena. 2. Bunzel-Drüke M., Drüke J., Hauswirth L., Vierhaus H., 1999 – Grotiere und Landschaft – Von der Praxis zur Theorie. In: Natur-und Kulturlandschaft, Höxter/Jena. 3. Daszkiewicz P., Aikhenbaum J., 1998 – Aurochs, retour d'un animal préhistorique... ou manipulation scientifique? *Courrier de l'environnement* 33, avril 1998. 4. Heck L., – Animals – My Adventure (translated with some omissions by E.W. Dickes) from *Tiere-Mein Abenteuer*, published by Ullstein Verlag, Austria in 1952, first published in England in 1954 by Methuen. 5. Medjugorac I., 1996 – Woher kommt das europäische Rind? - *Mitteilungen der Technischen Universität München* 3. 6. Rokosz M., – History of the Aurochs (*Bos Taurus primigenius*) in Poland. 7. Wajrak A., 2000 – Powrót hitlerowskiej krowy. *Gazeta Wyborcza*, 30 marca, Warszawa.

XII Szkoła Zimowa Hodowców Bydła w Zakopanem

Jan Szarek, Krzysztof Adamczyk,
Justyna Żychlińska

AR w Krakowie

W dniach od 29 marca do 2 kwietnia 2004 roku, w Ośrodku Wypoczynkowym NBP „Bankowiec” w Zakopanem, odbyła się XII Szkoła Zimowa Hodowców Bydła. Szkołę zorganizowała Katedra Hodowli Bydła AR w Krakowie, przy współpracy i udziale Koła krakowskiego Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, Klubu Profesorów Hodowli Bydła i Instytutu Zootechniki w Balicach. Organizatorem Szkoły był prof. dr hab.

Jan Szarek. Otwarcia Szkoły dokonał JM Rektor AR w Krakowie – prof. dr hab. Zbigniew Ślipek, w uroczystości tej wzięli również udział: prorektor ds. dydaktycznych i studenckich AR w Krakowie – prof. dr hab. Jerzy Niedziółka, dziekani Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt AR w Krakowie – prof. dr hab. Franciszek Borowiec i prof. dr hab. Zygmunt Gil, a także przewodniczący Koła krakowskiego PTZ – prof. dr hab. Władysław Migdał.

Z roku na rok wzrasta zainteresowanie Szkołą ze strony hodowców, pracowników naukowych oraz przedstawicieli firm związanych z chowem i hodowlą bydła – w XII Szkole Zimowej wzięło udział 170 osób, w tym także wykładowcy z Czech, Holandii, Belgii. W obradach uczestniczyli, między innymi, członkowie Komitetu Nauk Zootechnicznych PAN (30 osób) oraz słuchacze Studium podyplomowego w zakresie nowoczesnej technologii produkcji mleka, zorganizowanego przez Katedrę Hodowli Bydła AR w Krakowie (30 osób).

XII Szkoła Zimowa, tak jak poprzednie, stanowiła forum wymiany poglądów między nauką a praktyką hodowlaną, a więc ośrodkami naukowymi w kraju i za granicą, hodowcami i środowiskami z nimi współpracującymi. Stało się już zwy-

czajem, że Szkoły Zimowe dają uczestnikom zróżnicowane możliwości wymiany poglądów. W czasie tegorocznej Szkoły, oprócz tradycyjnej formuły charakterystycznej dla konferencji naukowych, odbyło się posiedzenie Klubu Profesorskiego Hodowców Bydła, któremu przewodniczył prof. dr hab. Tadeusz Szulc – prezydent Klubu i wiceminister MEN. Ponadto odbyło się posiedzenie plenarne członków Komisji Hodowli i Użytkowania Zwierząt Komitetu Nauk Zootechnicznych PAN, któremu przewodniczyła prof. dr hab. Dorota Jamroz. W gronie tym dyskutowano o palących problemach przyszłości hodowli zwierząt w Polsce. Ponadto każdy z zainteresowanych mógł wziąć udział w tzw. konferencji okrągłego stołu.

Na XII Szkołę Zimową zgłoszono 42 prace oryginalne i 11 referatów. Opublikowano 31 prac w „Rocznikach Naukowych Zootechniki” i w Materiałach Konferencyjnych XII Szkoły (8 referatów i 4 prace). Temat wiodący XII Szkoły Zimowej – „Trendy we współczesnej hodowli bydła” – sprawił, że poruszano różnorodne, interesujące i zarazem aktualne problemy dotyczące tej gałęzi hodowli. Tematy prac wydrukowanych, które prezentowane były w formie plakatów, można pogrupować w następujące działy: I – Hodowla bydła (6 prac), II – Technologia produkcji mleka (9 prac), III – Technologia produkcji mięsa (7 prac), IV – Technologia chowu bydła (3 prace), V – Środowisko hodowlane (3 prace), VI – Inne (6 prac).

I. Hodowla bydła. W tej grupie prac najwięcej uwagi poświęcono wynikom krzyżowania bydła czarno-białego z holsztyńsko-fryzyjskim. Przypomnijmy, że 10 lat temu, na posiedzeniu w Katedrze Hodowli Bydła AR we Wrocławiu, wszystkie ośrodki akademickie zadeklarowały podsumowanie dotychczasowych wyników badań w tym zakresie, ich publikację i zamknięcie na tym badań i dyskusji. Niestety, nadal jest ona kontynuowana i to nie tylko w sensie rozpoznania w jakim stopniu populacja bydła c.b. jest aktualnie nasycona genami rasy h.f. Zdarza się, że nadal analizowany jest wpływ tego krzyżowania na użytkowość mleczną, mięsną czy rozplodową. Jako ewenement można uznać rozmiar „dolewu krwi h.f.” na poziomie 12,5%, której prawdopodobnie już obecnie nie ma wśród użytkowanych krów. Natomiast należy zwrócić uwagę na fakt, że jeszcze dzisiaj, w 40% przypadków, do rozrodu używa się buhajów o udziale w genotypie poniżej 92% genów rasy h.f. Nie ma obecnie żadnych przeciwwskazań, aby do rozrodu wykorzystywać buhaje o ile nie 100% h.f., to przynajmniej powyżej 92% udziału tej rasy w genotypie. Pocięszające jest zjawisko, że wśród buhajów c.b. z młodszych grup wiekowych stwierdzono wyraźny wzrost udziału genów bydła h.f. (Brzozowski i wsp.).

Bardzo ważny dla praktyki produkcyjnej jest temat krzyżowania bydła rasy simentalskiej z holsztyńsko-fryzyjskim i odwrotnie, z uwagi na utrzymanie pastwiskowe bydła, a zwłaszcza tzw. krowy mamki. Mieszańce te mogą być wykorzystywane zarówno do produkcji mleka, jak i mięsa w gospodarstwach towarowych, stosujących ekstenzywne systemy żywienia (pastwisko) przez najbliższe 20 lat, dopóki nie zaistnieją warunki do specjalistycznej produkcji mleka i wołowiny (Choroszy i wsp.).

Temat wykorzystania markerów genetycznych w doskonaleniu użytkowości mlecznej i mięsnej bydła staje się coraz bardziej aktualny w praktyce hodowlanej w innych krajach. Marker CSN3 związany z jakością mleka i marker ETH10 – z użytkowością mięsną, identyfikuje się metodą PCR-RELP

u buhajów i wykorzystuje w selekcji bydła rasy czeskiej pstrej (Kucerowa i wsp. – Czechy).

Niezmiennie istotna z punktu widzenia hodowlanego jest ocena postępu hodowlanego. Tej oceny dokonano dla wydajności mleka, białka i tłuszczu w okresie od sezonu zimowego październik 1997 r. – marzec 1998 r. do sezonu zimowego październik 2001 r. – marzec 2002 r. Postęp hodowlany dla pierwszych trzech laktacji wyniósł odpowiednio: dla I laktacji 435 kg dla wydajności mleka, 15 kg dla wydajności białka, 19 kg dla wydajności tłuszczu; dla II laktacji odpowiednio: 517 kg, 18 kg, 23 kg; dla III laktacji odpowiednio 514 kg, 17 kg, 27 kg. Jeżeli te wartości podzielić przez 4 lata, to uzyskany postęp hodowlany w stosunku rocznym był bardzo wysoki, rzędu 109-129 kg dla wydajności mleka, 4-4,5 kg dla wydajności białka i 4,5-7 kg dla wydajności tłuszczu (Majewska i wsp.)

Prawidłowa budowa wymienia krów przy doju maszynowym, a zwłaszcza w halach udojowych czy też z wykorzystaniem robotów, jest najważniejszym kryterium kwalifikacji krowy do tych systemów technologii fermowej. Wójcik i wsp., analizując występowanie jedenastu wad budowy wymion w okresie 7 lat (1996-2002), wykazali systematyczną poprawę w tym zakresie.

II. Technologia produkcji mleka. Dotychczas stosowane programy zwalczania mastitis nie są w pełni skuteczne. Alternatywne możliwości zwalczania mastitis wiążą się z wykorzystywaniem naturalnego systemu obronnego organizmu w połączeniu z przestrzeganiem odpowiedniego reżimu profilaktycznego. Podstawowe znaczenie dla zdrowia gruczołu mlekowego mają peptydy antybakteryjne, których zidentyfikowano 38, spośród nich szczególnie ważne są defenzyny. Mogą one pochodzić z rozpadu kazein lub syntezy w komórkach nabłonkowych. Stwierdzono wysoko istotne różnice w poziomie defenzyn między grupami krów o zróżnicowanym poziomie LKS. Dalsze badania nad mechanizmami inicjacji syntezy i uwalniania defenzyn do mleka, to szansa na ich wykorzystanie w zapobieganiu mastitis (Bernatowicz i wsp.).

Wskaźniki biochemiczne surowicy krwi można wykorzystywać do wykrywania zaburzeń trawienno-metabolicznych u krów, przez ich porównanie z wartościami referencyjnymi. Główny wpływ na ich poziom ma żywienie, poza tym także wydajność, stadium laktacji, sezon i wiek krów. Dymnicka i Łozicki zbadali wpływ sezonu żywienia i wysokości wydajności mleka na poziom glukozy, związków ketonowych, białka całkowitego oraz Ca, P i Mg. Udowodniono ujemną korelację między poziomem glukozy w surowicy krwi a wydajnością mleka. Wskaźnikiem glukozowym można się posłużyć do oceny predyspozycji zwierząt młodych (jałowic i buhajków) co do wydajności i wykorzystać te wyniki we wcześniej prowadzonej selekcji.

Pozostałe prace, dotyczące tej grupy tematycznej, swoimi wynikami potwierdzają od lat znane już prawdy, że: OLB i LKS stanowią podstawę oceny mleka, że wzrost LKS w mleku powoduje spadek udziału mleka w klasie ekstra, że wraz ze wzrostem LKS w mleku obniża się wydajność mleka, zawartość laktozy, suchej masy i tłuszczu, a wzrasta zawartość białka w mleku, że genotypy BB i AB kappa-kazeiny są korzystniejsze, bo powodują krótszy czas koagulacji i dają wyższy wydatek sera, że zbyt wysoka LKS jest główną przyczyną obniżania klasy mleka i że należy wtedy poprawić stan zdrowotny wymion krów. Analogicznie przedstawia się kwestia

z badaniami poziomu mocznika w mleku bądź w surowicy krwi, gdyż wiadomo, że składnik ten najlepiej się kształtuje u krów o kondycji wycenionej na 3,0-3,5 pkt., że na jego poziom ma wpływ także kolejna laktacja i sezon, że poziom mocznika służy do zbilansowania białkowo-energetycznego dawki pokarmowej. Warto odnotować, że można się nim posłużyć do oceny stanu funkcjonalnego wątroby na podstawie próbki mleka pobranej od krowy (Reiechol i wsp.).

III. Technologia produkcji mięsa. Tematyka prac zakwalifikowanych do tego działu była bardzo różnorodna. Między innymi Adamczyk i wsp., uwzględniając efekt grupy genetycznej i masę ciała buhajków przy uboju, wykazali, że wartość rzeźna buhajków nie jest wcale uzależniona (lub w niewielkim stopniu) od intensywności opasu.

Z kolei Makulska i wsp. zaproponowali wykorzystanie metody dynamicznego programowania do wspomagania procesów decyzyjnych hodowcy bydła mięsnego oraz do określania optymalnej masy ciała przy uboju buhajków. W przyszłości rozwiązania w tym zakresie mogą być bardzo przydatne, wobec coraz większej złożoności problemów związanych z hodowlą i opłacalnością produkcji wołowiny w Polsce i na świecie.

Klupczyński i wsp. porównali efektywność żywienia buhajków rasy limousine i hereford, stosując dla obu grup dwa zestawy żywieniowe – z kiszoną z przewiedniętych traw i z kiszoną z kukurydzy. Autorzy stwierdzili, że opas buhajków limousine był bardziej wydajny przy zastosowaniu zestawu z kiszoną z kukurydzy, podczas gdy w przypadku buhajków rasy hereford koszty żywienia były prawie identyczne w obydwu podgrupach, a przy tym niższe niż przy opasie buhajków limousine.

Wpływ zmniejszonej podaży energii w dawce na masę tłuszczu wewnętrznego oraz zawartość kwasu palmitynowego i stearynowego w tłuszczu okołonerkowym buhajków badali Oler i wsp. Zgodnie z oczekiwaniami, wraz ze zmniejszeniem się wartości energetycznej dawki pokarmowej malała masa tłuszczu okołonerkowego, okołojelitowego oraz sieciowego, ponadto stwierdzono mniejszą (wysoko istotnie) zawartość kwasów tłuszczowych.

Celem pracy Przysuchy i wsp. było zbadanie współzależności między kalibrem krów, płcią i masą ciała cieląt przy urodzeniu a stopniem umięśnienia cieląt w czasie pierwszych 2 tygodni po urodzeniu. Materiał doświadczalny stanowiły jałówki i buhajki pochodzące z krzyżowania krów c.b. z buhajami piemontese. Autorzy wykazali słabe dodatnie korelacje dla wymienionych współzależności ($r=0,2-0,3$). Wskazano przy tym, że mieszańce z udziałem genów rasy piemontese wykazują się szczególnie wysokim potencjałem wzrostowym i umięśnieniem. Autorzy ci zaproponowali także, aby przy ocenie stad bydła mięsnego w Polsce stosować możliwie jak najprostszą ocenę budowy i umięśnienia cieląt, co w przyszłości może stanowić ważny element oceny wartości hodowlanej buhajów na podstawie ich potomstwa.

Badania Sawosz i wsp., dotyczące oceny funkcjonalnych właściwości mięsa wołowego poddanego obróbce enzymatycznej (wstępna hydroliza z zastosowaniem kompleksu Flavourzyme), wykonano na szczurach, jako zwierzętach modelowych dla człowieka. Stwierdzono m.in., że w wyniku obróbki enzymatycznej istotnemu zmniejszeniu uległa koncentracja trójglicerydów w surowicy krwi szczurów, a także zmalała zawartość białka ogólnego i zwiększyła się zawartość związków

bezażotowych wyciągowych i tłuszczu w badanym mięsie. Autorzy stwierdzili, że w związku z dużą złożonością analiz, koniecznych do kompleksowej oceny wpływu na zdrowie człowieka i zwierząt stosowania enzymów proteolitycznych do obróbki mięsa, powinno się prowadzić dalsze badania w tym zakresie.

IV. Technologia chowu bydła. W trzech pracach z tego działu poruszono zagadnienia dotyczące wpływu systemu chowu na wydajność mleka i zdrowotność krów oraz wpływu odchowu cieląt na ich aktywność. Spośród nich wyróżnić można pracę Bilskiej i wsp., którzy porównywali aktywność cieląt buhajków (niemieckie holstyny) odchowywanych w cielętniku tradycyjnym oraz budkach zbiorowych typu „igloo”. Autorzy stwierdzili, że buhajki w wieku 7-8 i 11-12 tygodni wykazały zbliżoną aktywność w porównywanych systemach odchowu. Stwierdzono także, że cielęta starsze były bardziej aktywne ruchowo niż buhajki młodsze. Praca tych autorów jest szczególnie godna uwagi, ze względu na aktualność zagadnienia, jakim jest dobrostan bydła oraz na fakt niewielu krajowych publikacji na ten temat.

V. Środowisko hodowlane. W dziale poświęconym środowisku zamieszczono trzy prace. W pracy zaprezentowanej przez Birea i wsp. poruszono zagadnienia dotyczące wpływu iniekcji dawki miedzi krowom cielnym na stan zdrowotny urodzonych cieląt. Doświadczenie było przeprowadzone na 22 krowach cielnych rasy c.b. i cz.b., podzielonych na dwie równe grupy (doświadczalną i kontrolną). Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzono różnice w poziomie miedzi w surowicy krwi cieląt, jak też w sierze i mleku ich matek. Ogólnie stwierdzono, że iniekcja miedzi miała korzystny wpływ na zdrowotność cieląt.

Doniesienie pt. „Zakażenie nicieniami żołądkowo-jelitowymi bydła mlecznego w gospodarstwach wielkostadnych”, zaprezentowane przez Kornasia, poświęcone było wybranym pasożytom jelitowym bydła – nicieniom z rodziny *Trichostrongylus*. Celem badań była ocena zarażenia tymi pasożytami bydła mlecznego, utrzymywanego w różnych systemach chowu (alkierzowym, alkierzowo-pastwiskowym i w gospodarstwie, w którym zmieniono system chowu z pastwiskowego na alkierzowy). W pastwiskowym systemie chowu ekstensywność zarażenia bydła była największa i sięgała 31%, a w chowie alkierzowo-pastwiskowym – 29%. W gospodarstwie, w którym zmieniono system chowu zakażenie w roku badań, w którym krowy były utrzymywane na pastwisku wyniosło 56%, a w rok później – po zmianie systemu chowu – zmalało do 22%. Określono istotny wpływ pastwiska na intensywność zarażenia nicieniami, niemniej jednak system alkierzowy nie eliminuje całkowicie inwazji pasożytów u bydła.

VI. Inne. Spośród prac zakwalifikowanych do tego działu można wyróżnić pracę Okularczyk i Drausa, w której na podstawie danych z Małopolskiego Centrum Biotechniki Sp. z o.o. w Krasnem oraz wskaźników normatywnych obliczono: koszty utrzymania buhajów wykorzystywanych w inseminacji; koszty uzyskania wyników oceny wartości buhajów różnych ras; koszty oceny cech typu i budowy bydła. W rachunku uwzględniono koszty oceny bydła mlecznego i mięsnego. Obliczono koszty wykorzystania przez hodowców embriotransferu, jako metody przyspieszenia postępu genetycznego w stadach bydła. Symulowano koszty stosowania tych metod w skali kraju.

Z kolei w pracy Sowuli-Skrzyńskiej i Skrzyńskiego stwierdzono, że proces koncentracji produkcji mleka w Polsce jest wyraźnie zróżnicowany regionalnie oraz, że w północno-wschodniej części kraju powstaje „zagłębienie” mleczarskie. O sytuacji na rynku mleka decydują przede wszystkim duże gospodarstwa towarowe, utrzymujące co najmniej 10 krów mlecznych. Wzrost wydajności z 3000 do 5000 litrów mleka rocznie od krowy obniża koszty o 11,23%.

Zalety żywienia pastwiskowego krów mlecznych przedstawił w swym opracowaniu Kasperczyk, zwracając uwagę, że jest to czynnik decydujący o stopniu opłacalności produkcji mleka w Polsce. Żywienie pastwiskowe to, między innymi, tania pasza, dobre zdrowie krów, lepszy odchów cieląt, lepsza jakość mleka.

Stopień inwazji pasożytów u małych przeżuwaczy, wypasanych w ostoi typu biopark na pastwisku górskim, był przedmiotem badań Dobickiego. Wykazano w nich korzystny wpływ podawania zwierzętom soli pastewnej z preparatem Fenbenat, przez 2 tygodnie w okresie letnim. Efektem było obniżenie stopnia inwazyjności pasożytów przewodu pokarmowego. Wspólny wypas czterech gatunków przeżuwaczy (owiec, kóz, danieli i lam) na pastwisku w Górach Kaczawskich przyczynił się do rozwiązania problemu pielęgnacji krajobrazu, jednocześnie zapewniając zwierzętom dobrostan.

Czytelników zainteresowanych tematyką prac zaprezentowanych w czasie obrad Szkoły chcemy poinformować, że zostały one wydrukowane w „Rocznikach Naukowych Zootechniki” (Suplement) z. 19, IZ, 2004 r. oraz w Materiałach

Konferencyjnych pt. „Trendy we współczesnej hodowli bydła” (Wyd. IZ w Balicach, 2004). Natomiast problemy nauki i praktyki zootechnicznej w Polsce, które były przedmiotem obrad i dyskusji na posiedzeniach Klubu Profesorskiego Hodowców Bydła, Komitetu Nauk Zootechnicznych PAN i okrąglego stołu, zostaną przedstawione w następnym artykule w „Przeglądzie Hodowlanym”.

Głównym sponsorem XII Szkoły Zimowej Hodowców Bydła było Ministerstwo Edukacji Narodowej, a ponadto sponsorzy od lat wspierający spotkania hodowców w Zakopanem: Józef Łuczyk – hodowca z Bożęcina koło Brzeska, Antoni Rączka – wicedyrektor „KONSPOL” w Nowym Sączu, Andrzej i Robert Pakułowicze – z firmy WWS-Polska, Tomasz Kawecki – kierownik firmy NESTOR Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe w Bolechowicach koło Krakowa. Dzięki sponsorom uczestnicy Szkoły mieli możliwość, między innymi, posłuchać góralskiej muzyki i gawęd w wykonaniu zespołu Jana Karpieła z Kościeliska, degustować produkty ziemi podhalańskiej i nowosądeckiej, a także zapoznać się z okolicami Zakopanego i sąsiedniej Słowacji. Specjalne podziękowania należą się również Andrzejowi Kaweckiemu – kierownikowi OW „Bankowiec”, który wraz ze swoją uroczą załogą stworzył wspaniałe warunki i atmosferę do obrad i wypoczynku. Wszystkim wymienionym oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do tego, że XII Szkoła Zimowa Hodowców Bydła była spotkaniem interesującym i pożytecznym, pragniemy w imieniu organizatorów serdecznie podziękować.

Gospodarstwo owczarsko-ogrodnicze na Kujawach

Alfred Dankowski¹, Barbara Kisiąła¹,
Ewa Siminska¹, Michał Włodarczak²

¹ATR w Bydgoszczy, ²RZHOiK w Bydgoszczy

Nazwanie prezentowanego gospodarstwa owczarsko-ogrodniczym uzasadnia fakt przeznaczenia przeszło 47% użytków rolnych pod uprawy warzyw, ziół i sadownictwo oraz obsada 2,17 owiec matek na 1 ha UR. Łącznie z jagniętami średni stan roczny wynosi ok. 420 szt. owiec. W przeliczeniu na SD obsada wynosi przeciętnie 42 SD owiec (czyli 33 SD na 100 ha UR), a więc w obecnej sytuacji – bardzo dużo.

Gospodarstwo, którego właścicielem jest Władysław Bogacz, znajduje się we wsi Gniewkówiec, w gminie Złotniki Kujawskie, blisko Inowrocławia.

Główne informacje o gminie i wsi

Ponad 82% ogólnej powierzchni gminy zajmują użytki rolne, z czego blisko 84% to grunty orne, 12% – trwałe użytki zielone i powyżej 4% – sady. Na gruntach rolnych uprawia się

średnio 60% zbóż i 20% buraków cukrowych (na terenie gminy położona jest cukrownia Tuczo). Średnio wielkość gospodarstwa wynosi ok. 11,5 ha. Wskaźnik bonitacji gleb – 1,46. Ziemia uprawiana jest od przeszło 700 lat, a jej wysoka przydatność uprawowa wyeliminowała z tego terenu lasy, zajmujące obecnie zaledwie 6% powierzchni [11]. Obsada zwierząt gospodarskich wynosi około 42-43 SD na 100 ha UR, w tym bydła ok. 25-26, trzody 16-17, owiec 0,3-0,5 SD/100 ha UR.

Wieś Gniewkówiec, w której znajduje się interesujące nas gospodarstwo, zajmuje powierzchnię blisko 940 ha (użytki rolne stanowią przeszło 818 ha). Znajduje się w niej 31 gospodarstw rolnych (największe 207 ha, najmniejsze 1,2 ha). W strukturze zasiewów zboża zajmują ok. 74%, okopowe 17%, warzywa 9%. Według powszechnego spisu rolnego w 2002 roku utrzymywano tu: 231 SD bydła, 108 SD trzody i 37 SD owiec. Łącznie obsada zwierząt w przeliczeniu na 100 ha UR wynosiła 45,9 SD. Owce hodowane są tylko w 2 gospodarstwach.

Krótką historia rodziny i gospodarstwa

Rodzina Bogaczów wywodzi się z Szadłowic w powiecie inowrocławskim. Posiadali tam duże gospodarstwo powstałe przez lata systematycznego dokupywania ziemi. W pierwszej połowie XIX w. gospodarstwo prowadził Józef Bogacz, przekazując je pod koniec XIX wieku synowi Wojciechowi (pradziadkowi obecnego właściciela gospodarstwa w Gniewkówcach), który był wzorowym i postępowym gospodarzem. Na przełomie XIX i XX w. sprzedał on gospodarstwo, którego powierzchnia liczyła ponad 95 ha typowych czarnych ziem